Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przez szkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok I. | Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek 20 grudnia 1934 r. | Nr. 61.

Tragedja bezrobocia.

Suche cyfry statystyki bezrobocia w okresie zimy mówią nietylko o klęsce społecznej. Nietylko stwierdzają stan gospodarstwa i wskazują na zwężający się rynek zbytu towarów. Nietylko okazują zwiększenie się ciężaru dla funduszów publicznych.

Uderzają nadewszystko obrazem tragedji. Bowiem to już piąty rok. W ciągu tych lat pięciu co roku po krótkim okresie ożywienia sezonowego w niektórych gałęziach przemysłu, nadchodzi zima z groźną redukcji pracy. Z każdym zaś rokiem wzrasta liczba tych, których statystyka bezrobocia nie rejestruje, bowiem pracy wogóle zaznać nie mieli szczęścia. Wzrasta i liczba tych, którzy terminu „bezrobotny" może nie znają, ale szeregi bezrobotnych na wsi powiększają, nie mając ujścia dla swych sił w miastach.

Przedłużająca się jesień roku bieżącego pozwoliła zatrzymywać ostrość tempa w narastaniu bezrobocia. Niemniej tempo te ma i mieć musi tendencję zwyżkową. Zbliżamy się nieuniknienie do okresu maksymalnego nasilenia bezrobocia, który przypada na miesiące styczeń-luty. Długość zaś tego okresu zależy od przyspieszenia czy opóźnienia się nadejścia wiosny. Sytuację pozbawionych pracy pogarsza stosowanie szeregu ograniczeń w pracy, jak skrócony tydzień roboczy, zniżka płac i tp. Z coraz mniejszym dorobkiem wkracza w zimę robotnik sezonowy i fabryczny, podlegający redukcji. Co rok szeroka rzesza bezrobotnych jest biedniejsza, bardziej obdarta, mająca większe potrzeby, a znacznie mniej możliwości.

Taki stan rzeczy przeszedł już w chroniczność. Od r. 1925 najniższą cyfrę bezrobocia zanotowano w r. 1928, gdy spadła ona do 115.202 bezrobotnych, od r. 1930 przekracza już stale cyfrę 200 tysięcy. Fundusz Bezrobocia nie ma możliwości zaradzania niedoli bezrobotnych, choćby dla tego, że i liczba zabezpieczonych od bezrobocia i tych, którzy uzyskali prawa do Funduszu z roku na rok maleje. Gdy w r. 1929 liczba zabezpieczonych wyraża się liczbą 1.004.913, to r. 1933 wykazuje spadek do 696.023 zabezpieczonych. Na zarejestrowanych zaś w tym roku bezrobotnych 190.476 zasiłki pobierało z Funduszu Bezrobocia tylko 49.394, czyli 25,9 na 100 bezrobotnych i 7,1 na 100 ubezpieczonych.

Znaczna zatem rzesza bezrobotnych i to najnieszczęśliwszych, bo nie posiadających prawa do zasiłków z Funduszu Bezrobocia, a więc krótko pracujących, musi być oddana opiece społecznej. Jak wiadomo, opieka społeczna udziela doraźnej pomocy w formie bądź żywności, bądź zasiłku. Jeśli przyjmiemy, że przeciętny zasiłek tygodniowy bezrobotnego wyniósł np. w r. 1933 10.26 zł., zrozumieć łatwo, że pomoc doraźna musi być jeszcze skromniejsza.

Powtarzamy jednak, że po wielokroć trudniejsze jest położenie tych, którzy od dłuższego czasu nie pracują — a są to w dużej części robotnicy w wieku starszym — a więc obarczeni rodziną, oraz sporej rzeszy młodzieży, która zatrudnienia zdobyć nie może. I jednym i drugim grozić musi przy przedłużającym się stanie bezrobocia i braku perspektywy na zmianę załamanie psychiczne, wykolejenie moralne.

Z tego punktu widzenia podejmując walkę z bezrobociem, podejmuje się ją w obronie głębszych wartości człowieka. Łagodzenie skutków bezrobocia, oraz planowe usuwanie samego bezrobocia jest jednocześnie walką ze wzrostem przestępczości, z wynaturzeniem zasad moralnych.

Ta dziedzina myśli i działania nie jest już właściwością tylko fachowców, tylko ekonomistów, tylko pracodawców. Jest nakazem i prawem każdego patrzącego w przyszłość obywatela.

Opieka społeczna i Fundusz Pracy działać będą dalej — w ramach przepisów. Ale w ramach przepisów nie zmieści się i nie pozostanie wyczekująca nędza. Opinja publiczna musi dbać o celowe i sprawiedliwe rozłożenie, o powiększanie źródeł pracy, musi współdziałać nad realizacją tego postulatu. Nie może ona pozostać bierną wobec pogłębiającej się nędzy bezrobotnych, wobec widma moralnych następstw tragedji bezrobocia. Opinja publiczna musi wymagać by ci, którzy pracą dysponują, mieli na widoku nietylko własny interes, własny dochód z tej pracy, lecz i względy dobra powszechnego.

„Żadna stolica Europy nie obroni się przed atakami lotniczemi".

Pesymistyczne opinje głośnego lotnika wojennego francuskiego.

Najgłośniejszy z żyjących francuskich lotników wojennych, Rene Fonck, oświadczył w wywiadzie, udzielonym jednemu z dziennikarzy, iż żadna ze stolic europejskich nie obroni się przed ewentualnemi atakami z powietrza. Każdy dobry samolot, rzucający bomby, jest dziś w stanie osiągnąć swój cel w obrębie bardzo wielkiego promienia swego działania; każdy może rzucać bomby, mając pewność, że trafi do celu. Żadne z miast europejskich nie może być pewne skutecznej obrony.

Pomiędzy wojną powietrzną dzisiejszą, a wojną powietrzną z lat 1914—1918 istnieje olbrzymia różnica. Przedewszystkiem siła nośna samolotu jest obecnie znacznie większa Również siła niszczycielska bomb jest również o wiele większa. Wkońcu o wiele wiele bardziej śmiercionośne są gazy trujące, których można dziś używać z samolotów. Odkąd wogóle istnieją na świecie wojny nie było nigdy tak niszczącej broni, jaką jest dziś samolot. W dobie obecnej jednostka może zaatakować z samolotów setki tysięcy ludzi.

Gdy dziś wykona się ze stosunkowo małej nawet liczby samolotów w krótkich odstępach czasu jeden atak po drugim na wielkie miasta, jak np. na Londyn, to dla żadnego z tych miast nie istnieje możliwość skutecznej obrony.

Niebezpieczeństwo ze strony Niemiec

Francja znajduje się obecnie w tym względzie w gorszem położeniu aniżeli w roku 1918. Niemcy budują nowoczesną flotę powietrzną, z którą nie może rywalizować flota francuska. Tak np. ani jeden z francuskich samolotów pościgowych nie jest dziś w stanie dosięgnąć samolotu niemieckiego. Francja z udowała samolot pościgowy, który miał być modelowym, a którego budowa pochłonęła pół roku czasu. Szybkość owego samolotu wynosi 370 km. gdy tymczasem Niemcy posiadają zwyczajne samoloty komunikacyjne, mogące osiągnąć szybkość 380 km. na godzinę.

Anglja posiada doskonały materjał w tym kierunku, jednakże zbyt małej ilości. Natomiast Stany Zjednoczone posiadają doskonałe maszyny i wybitnych lotników.

Rewelacyjne wiadomości o przygotowaniu wojennem Niemiec.

PARYŻ. La Libarte twierdzi, że w Rzeszy Niemieckiej na granicy z Czechosłowacją i Litwą młodzi ludzie w wieku od lat 18 do 25 obowiązani są do wykonywania w stanbe dosięgnąć niedziele ćwiczeń wojskowych, w szczególności do szkolenia się w strzelaniu z karabinów maszynowych i rzucaniu granatów. Ćwiczenia te prowadzą oficerowie Reichswehry. To samo odbywa się na granicy bawarsko-austrjackiej. W fabrykach amunicji robotnicy obowiązani są do składania przysięgi, iż pod groźbą kary za zdradę tajemnic państwowych nie będą udzielać żadnych informacyj o tem, co się dzeje w fabrykach. W Berlinie zbudowano nowe koszary a w Bawarji — miejscowości Selb zbudowano nową centralę elektryczną, wytwarzającą prąd o napięciu 2 miljonów volt. Krążą pogłoski, że centrala ta jest w stanie uniemożliwić przelot aeroplanów na przestrzeni 300 kilometrów.

W Rzymie o stosunkach polsko-francuskich.

RZYM. Włoska agencja prasowa „Oriente", która w ostatnich czasach zwraca szczególną uwagę na rolę polityczną Polski w Europie, zamieszcza ciekawe doniesienie o ustosunkowaniu się polskiej opinji politycznej do sprawy paktu wschodniego.

Wedle cytowania agencji, uważa Polska obecnie za nieaktualne dyskusje na temat paktu wschodniego. Dopiero po Wielkiej Nocy, kiedy sprawa Saary będzie całkowicie załatwiona, będzie można podjąć rzeczową dyskusję na temat paktu wschodniego.

Co się tyczy strony merytorycznej, to Polska, zdaniem tej agencji, słusznie uważa się za najlepszego znawcę stosunków w Europie wschodniej, a ponadto Polska trzyma silnie rękę na pulsie całego tego obszaru.

Podstawą porozumienia polsko-francuskiego, ma być całkowita równość polityczna obu mocarstw. Ponadto informuje agencja włoska, że jedną z podstaw porozumienia polsko-francuskiego ma być zbliżenie o podłożu psychologicznem między obu narodami, gdyż w tej dziedzinie widoczne jest znaczne oziębienie stosunków.

Wydalenia Węgrów z Jugosławi trwają w dalszym ciągu.

BUDAPESZT, 17. 18. Węgierska Agencja Telegraficzna donosi: wydalania Węgrów z Jugosławii nie ustały. Codziennie na stacje graniczne przybywają całe rodziny lub poszczególne osoby. Wczoraj do Szegedu przyjechała grupa wygnańców, składająca się z 8 rodzin w ilości 31 osób.

Sowiety zwracają Rumunji platynowy metr i kgr.

BUKARESZT, 17. 12. Poseł sowiecki Ostrowski przybył do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie zwrócił podsekretarzowi stanu Radulescu w sposób uroczysty ewakuowane podczas wojny do Moskwy platynowe wzory metra i kilograma, należące do rumuńskiego państwowego urzędu miar i wag. Fakt ten wywołał tu bardzo dodatnie wrażenie i jest komentowany jako zapoczątkowanie zwrotu rumuńskich skarbów materjalnych i kulturalnych wywiezionych do Rosji.

Francja — rajem Aferzystów.

Nowy skandal polityczno-finansowy.

PARYŻ 17. 12. Afera aresztowanego niedawno w Cannes Duńczyka Moellera przybiera coraz szersze rozmiary. Moeller przybył do Paryża po raz pierwszy w r. 1903. Wykorzystawszy swoje stosunki we francuskich kołach finansowych, założył tu paryskie towarzystwo nieruchomości, a następnie około 15 innych towarzystw finansowych.

W r. 1933, na skutek licznych skarg, władze sądowe zainteresowały się przedewszystkiem paryskiem towarzystwem nieruchomości, gdzie wykryto poważne nadużycia. Dochodzenia zostały ukończone dopiero przed kilku dniami i Moeller został aresztowany w Cannes.

Stwierdzono, że pasywa jego wynoszą zgórą 200 miljonów franków. Straty ponosiły głównie samorządy miejskie, m. in. miasto Graze poniosło stratę 10 miljonów franków. Spekulacje Moellera rozpoczęły się już bardzo dawno. W r. 1924 odmówiono Moellerowi naturalizacji we Francji, na skutek pewnych poszlak. Władze policyjne francuskie wszczęły sprawę o wydalenie Moellera z granic Francji, do wydalenia jednak nie doszło, na skutek interwencji znanej osobistości politycznej, dep. Ossola. W tych warunkach afera przekształciła się w nowy skandal polityczny. Dep. Ossola zajmował poważne stanowisko w partji radykalnej. Dzięki jego poparciu, oszust mógł długo grasować we Francji.

Zasadniczy podział gospodarstw wiejskich dla celów oddłużeniowych.

Co oznaczają grupy A i B w dekrecie i w rozporządzeniach.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, stanowiący nowe przepisy prawne dla akcji oddłużenia w rolnictwie oraz rozporządzenia wykonawcze, wydane na podstawie tego dekretu dzielą gospodarstwa wiejskie, mające podlegać oddłużeniu, na kategorje, zwane grupami; A, B i C.

W zależności od kategorji gospodarstwa obliczany jest przy akcji oddłużeniowej stosunek długów, ciążących na gospodarstwie wiejskiem, do szacunku nieruchomości. Grupa A obejmuje gospodarstwa najdrobniejsze, grupa B gospodarstwa średnie, a grupa C majątki większe. Największe ulgi nowe przepisy prawne stosują względem gospodarstw drobnych, a więc zaliczonych do grupy A. Gospodarstwa zaliczone do grupy B uzyskały większe ulgi przy spłacie i konwersji długów od gospodarstw zaliczonych do grupy C.

Dekret P. Prezydenta nie ustanawia jednak ścisłej kwalifikacji gospodarstw wiejskich, upoważniając ministrów: skarbu oraz rolnictwa i reform rolnych do szczegółowego podziału gospodarstw wiejskich na grupy oddłużeniowe w poszczególnych dzielnicach, województwach i powiatach kraju. Na podstawie tego upoważnienia jak się dowiadujemy w najbliższych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie wykonawcze ministrów: skarbu oraz rolnictwa i reform rolnych, zaliczające gospodarstwa wiejskie do grup oddłużeniowych: A i B.

Rozporządzenie to postanawia, że w województwach: wileńskiem, nowogródzkiem i poleskiem, do grupy A zalicza się gospodarstwa wiejskie o obszarze do 100 ha do grupy B zalicza się gospodarstwa wiejskie o obszarze do 1000 ha. W województwie **pomorskiem**, tarnopolskiem i stanisławowskiem — do grupy A zalicza się gospodarstwa wiejskie o obszarze do 75 ha., do grupy B zalicza się gospodarstwa wiejskie o obszarze do 750 ha.

Sensacyjny tajny dokument z roku 1918.

Posiadanie Flandrji umożliwi Niemcom zadanie śmiertelnego ciosu Anglji.

LONDYN. „Morning Post" ogłasza nieznany dotychczas tajny dokument wojenny, niezmiernie ciekawy, zwłaszcza po ostatnim oświadczeniu Baldwina, że granica W. Brytanji znajduje się nad Renem.

Dokument ten został zredagowany w roku 1918 przez admirała niemieckiego Scherra i złożony Ludendorfowi. Miał on na celu przekonanie wojskowych władz niemieckich, że Holgoland jest zbyt odległy, aby mógł służyć jako baza, odpowiednia dla ataków na brzegi angielskie, natomiast posiadanie przez Niemcy brzegów Flandrji z ujściem rzeki Skaldy umożliwiłoby flocie niemieckiej zadanie śmiertelnego ciosu Anglji.

Scheer podkreśla we wzmiankowanym dokumencie, że posiadanie brzegów Flandrji w jeszcze większym stopniu umożliwiłoby ataki powietrzne.

Poważny incydent na terytorjum Saary.

SAARBRUCKEN. W niedzielę w nocy miał tu miejsce tragiczny wypadek: Jeden z oficerów policji cudzoziemskiej, rekrutowanej indywidualnie przez komisję Saary, prowadząc samochód, zranił przechodzącą kobietę. Przechodnie którzy byli świadkami tego wypadku, rzucili się na oficera, tak iż ten uważając, że grozi mu niebezpieczeństwo, wyjął rewolwer i strzelił, raniąc jednego z napastników. Napastnicy zaatakowali ponownie oficera i poturbowali go ciężko, tak iż zarówno jego jak i raniącego przezeń osobnika przewieziono natychmiast do szpitala. Oficer policji międzynarodowej, który w nocy padł ofiarą gwałtownej demonstracji i ataku ze strony przechodniów jest Anglikiem i nazywa się Justiz. Według szczegółowych informacyj, atakująca grupa, złożona z 30 osobników usiłowała wyrwać oficerowi, który zresztą był po cywilnemu, broń. Ten strzelił dwukrotnie i ranił jednego z robotników, który po opatrunku w pobliskiej aptece mógł udać się do swego domu. Anglika odwieziono do szpitala. Ma on liczne ślady pobicia. W każdym razie stan jego nie jest groźny.

LONDYN. Korespondent dyplomatyczny Reutera donosi, iż nie należy przypuszczać, by incydent w zagłębiu Saary miał poważne następstwa. Sprawa dotyczy komisji rządzącej Saary i odpowiedzialność rządu brytyjskiego nie została zaangażowana. Oficer wmieszany w zajście wstąpił do policji zagłębia Saary za pośrednictwem komisji rządzącej. Nie zwracał się on o informacje do brytyjskiego biura rządowego do spraw werbunku.

Jakie nagrody otrzymał kpt. Bajan — zwycięzca challenge'u?

Z nagrody 100.000 franków, przypada dla kpt. Bajana jedna czwarta część, t. j. około 8 tysięcy złotych, którą to kwotę kpt. Bajan podzielił solidarnie z towarzyszem podróży mechanikiem sierż. Pokrzywką po połowie, t. j. po cztery tysiące.

Ponadto kpt. Bajan otrzymał z Zarządu Głównego LOPP. w Warszawie zł 1500 i nagrody Pana Marszałka Piłsudskiego — srebrną wazę, p. premjera Rady ministrów — złotą papierośnicę, ministra lotnictwa Rzeszy Niemieckiej srebrną tacę z kubkami, od Zakładów Skody, które zbudowały zwycięski silnik polski — złoty zegarek na rękę. od Tow. Polmin — złoty zegarek i od Związku Kioskarzy w Poznaniu — złoty zegarek.

P. minister komunikacji inż. Butkiewicz ofiarując kpt. Bajanowi zwycięski samolot RWD 9 na własność, w liście skierowanym do kpt. Bajana pisze, że oddając kapitanowi na własność samolot, na którym zdobył pierwsze miejsce w Międzynarodowym Turnieju Lotniczym, okrywając lotnictwo polskie chwałą wobec całego świata, wyraża życzenia „aby mu służył do dalszej pracy w umiłowanej przez Niego dziedzinie i przyczynił się do zdobycia nowych laurów.

Bilans teroru sowieckiego po zabójstwie Kirowa. - 110 osób rozstrzelano.

MOSKWA. Z 37 komunistów ukraińskich, aresztowano ostatnio w Charkowie, Kijowie i Odessie, 29 zostało skazanych na karę śmierci. Wyrok został wykonany. Dotychczas w związku z zamordowaniem komisarza Kirowa w Leningradzie, rozstrzelano w Moskwie i Leningradzie 66 osób, w Mińsku 9, w Samarkandzie 5 i na ukrainie 29 osób. Ogólna ilość rozstrzelanych dotychczas w związku z zamachem na Kirowa, wynosi 109. Pozatem w związku z przedłużeniem śledztwa w sprawie zamachu na Kirowa do dnia 20 bm., znaczna liczba aresztowanych znajduje się w więzieniach, oczekując na rozpatrzenie sprawy.

3.000 robotników aresztowano w Petersburgu.

LENINGRAD. Władze GPU zlikwidowały tam ostatnio nową wielką organizację kontrrewolucyjną do której należeli przeważnie robotnicy fabryk tytoniowych. Organizacja ta usiłowała utworzyć nową partję polityczna, na której czele stanąć miał wydalony z Rosji sowieckiej b. przywódca komunistów Orski. W związku z wykryciem tej organizacji, dokonano masowych aresztowań, przyczem liczba aresztowanych dochodzić ma wedle niepotwierdzonych wiadomości do 3.000.

Kazał sobie usta zaszyć drutem.

LONDVN, 17. 12. Były naczelny redaktor tygodnika wydawanego w indrach Beansali postanowił wycofać się z życia politycznego i poświęcić się całkowicie kontemplacji. Beansali postanowił zachowywać nieprzerwane milczenie. Ażeby wytrwać w swem postanowieniu kazał sobie wargi drutem żelaznym, pozostawiając jedynie mały otwór, przez który zapomocą rurki będzie przyjmować pokarm.

Maharadża hinduski przyjechał do Polski na polowanie na jelenie.

Polskie tereny myśliwskie cieszą się zasłużoną sławą w całej Europie, ściągając licznych myśliwych z zagranicy. Zwłaszcza słyną obok Polesia wspaniałe lasy wschodnich Karpat, pierwszorzędny teren polowania na jelenie.

W czasie tegorocznego jesiennego rykowiska jeleni wszystkie obstrzały w lasach państwowych we wschodnich Karpatach były wysprzedane już na tydzień przed rykowiskiem. Zgłoszenia na polowania napłynęły z Niemiec, Austrji, Francji, Czechosłowacji a nawet z Egiptu i Indyj. I tak np. w Gorganach polowali na jelenie arystokraci z Węgier, Jugosławji, Austrji, Czechosłowacji, a nawet maharadża hinduski Of Kutch. W lasach koło Skolego polował m. in. hr. de Ganay z Paryża, ks. Lobkowitz z Czechosłowacji, bar. Königswarter z Niemiec i inni.

W rocznicę śmierci Prezydenta R. P. G. Narutowicza.

W poniedziałek o godz. 10 rano, w katedrze św. Jana zostało odprawione nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. prezydenta Rzplitej Gabrjela Naurutowicza.

Nabożeństwo celebrował w zastępstwie J. E. ks. kardynała Kakowskiego ks. biskup Gall w asyście kleru.

Na nabożeństwie obecni byli: członkowie rządu in corpore z p. premjerem L. Kozłowskim, marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, prezes N. T. A. dr. Hełczyński, prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes B. B. W. R. Sławek, były premjer Prystor, podsekretarze stanu, prezydent m, st. Warszawy Starzyński, generalicja i wyżsi wojskowi, przedstawiciele władz, delegacje stowarzyszeń i organizacyj społecznych oraz tłumy wiernych.

Bezpośrednio po nabożeństwie p. premjer Kozłowski z członkami rządu udał się do krypty, gdzie złożył w imieniu p. Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego wieniec na trumnie ś. p. Prezydenta Narutowicza.

Dziesiąty Marzec.

4 POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Mnie? O radę? — powtórzyłem zdumiony.

— Tak, będę potrzebował rady pana i pomocy. Najgorszem przy tej sprawie jest niepochwytność jej. Zupełnie tak, jak gdyby kto walczył z okropnym snem. Czasem nie myślę o tem dniami całemi, czasem jednak czuję się nad wyraz przygnębionym i nieszczęśliwym. Nie jestem tchórzem i zaglądałem śmierci niejeden raz spokojnie w oczy, ale to — to jest czemś tak niezwykłem i straszliwem, że słów mi nie starczy na określenie strachu i trwogi...,

Po tych słowach krótkich nastąpiło milczenie. Pomimo niezmiernego rozdrażnienia i zdenerwowania umiał Roger panować nad sobą i na pozór przynajmniej zachować pewien spokój.

— Proszę pana, — rzekł nareszcie, — abyś mi towarzyszył do Cranby Croft.

— Wszakże to majętność pana tak się nazywa? — spytałem.

— Tak, i znajduje się w rodzinie naszej od kilkuset lat. Przed dziewięciu miesiącami wróciłem z środkowej Afryki i znalazłem w Fort Salisburg dużo listów, czekających tam na mnie. Jeden z nich wędrował blisko trzy miesiące po świecie, nikt bowiem nie znał mego odresu. Był to list od mego stryja Ryszarda Fultona.

— Nie znam go!

— Ach, rodzina nasza bardzo jest nieliczną, — odrzekł z smutnym uśmiechem. — My Fultonowie wymieramy powoli — każdy z nas prawie kończy w jakimś zapadłym kącie. Mój ojciec umarł na granicy terytorjum Indyj i podczas kiedy garstka jego żołnierzy walczyła zwycięsko z Czerwonoskórnymi, leżał on samotny i opuszczony na łożu śmierci. Moja matka poświęciła ostatni grosz na wychowanie moje, a gdy zostałem oficerem, pochowałem ją na małym, cichym cmentarzu w Lincolnshire. Zdaje mi się, że złożyłem do grobu razem z nią lepszą część mojej istoty! Ojciec mój miał dwóch braci, Rogera i Ryszarda, Roger był uczonym człowiekiem i słabego był zdrowia, nie tak jak my wszyscy inni Fultonowie, którzy żelazne mamy zdrowie. Przed czterema laty wymarła starsza linja naszego rodu i on odziedziczył majorat. Ale rok później zmarł. Biedny przeczuwał to!

— Jakto? Przeczuwał śmierć swoją?

— Tak! Podanie rodzinne wielkie na nim wywarło wrażenie!

Przy tych słowach podniósł Parten głowę.

— Co pan pod „podaniem rodzinnem" rozumie? — zapytał żywo, wtrącając się po raz pierwszy do rozmowy.

— Jest to właściwie klątwa, ciężąca na naszym rodzie, — odrzekł Roger. — Ale pan w takie rzeczy pewnie nie wierzysz!

— Przeciwnie, — brzmiała spokojna odpowiedź mego przyjaciela. — Słyszałem już o tylu klątwach i smutnych ich skutkach, że nabrałem dla nich prawdziwego szacunku.

— Doprawdy? — zapytał Roger z widocznem niedowierzaniem.

— Tak! Spełniają się one w naturalny sposób — nasza wiedza potrafi logicznie wyjaśnić wszelkie na pozór nadnaturalne zajścia.

— Nie rozumiem pana, — zawołał Roger. Mówisz równocześnie, że wierzysz, i że nie wierzysz w takie rzeczy.

— Skreślam tylko pierwsze litery słowa „nadnaturalne". Ale proszę, opowiedz mi pan o bliższych szczegółach tej klątwy rodzinnej i o przeczuciach śmierci stryja twego. Takie sprawy zajmują mnie bardzo!

ROZDZIAŁ II.

— Chcesz pan poznać historję naszej rodziny? — rzekł Fulton. — Opowiem ją, zaraz! Gdy pod panowaniem Henryka VIII zniesiono w Anglji klasztory, zamieszkiwał Roger Fulton Cranby Croft. (C. d. n.)

Kronka.

Nowemiasto, dnia 19 grudnia 1934 r.

Środa Suchy dzień — Tymoteusza
Czwartek Teofila, Zenona
Piątek Tomasza, Seweryna
Słońca: wschód o godz. 7.39 zachód o godz. 3.25

Obwieszczenie.

Urząd Skarbowy w Nowemmieście podaje do wiadomości, że w dniach 27 i 28 bm. zostanie otwarta w Lubawie w gmachu Zarządu Miejskiego (Magistrat) Kasa Pomocnicza celem ułatwienia nabycia świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Naczelnik Urzędu Skarbowego.

Pojawienie się falszywych znaczków pocztowych.

W ostatnim czasie pojawiły się w obiegu fałszywe znaczki pocztowe a 30 groszy. Papier ich odznacza się brakiem znaku wodnego i jest w kolorze białym, podczas gdy papier znaczków autentycznych posiada znak wodny „trąbki“ i jest w odcieniu kremowem. Litery i godło na falsyfikatach są nieostre i w Konturach zamazane. Ogólnie są falsyfikaty dość dobrze podrobione i przedstawiają sobą znaczne niebezpieczeństwo łatwego ich rozpowszechnienia. dlatego baczną należy zwracać uwagę nabywając znaczki od osób obcych.

Komunikat Wojew. Biura do spraw Finansowo-Rolnych.

Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Toruniu komunikuje: Przewidziane w art. 12 dekretu z dn. 24. I. 1934 r. (Dz. U. R. P. nr. 94 poz. 841) rozporządzenie Rady Ministrów dotyczyć będzie między innemi sprawy zadłużenia rolników wobec Skarbu państwa w osobie Dyrekcji Lasów Państwowych. Do czasu wejścia w życie tego rozporządzenia Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych zarządziła okólnikiem z dn. 7 grudnia br. niezwłoczne wstrzymanie kroków egzekucyjnych, prowadzonych z tytułu należności za sprzedane nieruchomości państwowe a także wszelkich innych zobowiązań w stosunku do administracji Lasów Państw., powstałych przed 1 lipca 1932 r., w wypadku zaś gdy chodzi o sprzedaż drewna również i wtedy, gdy choćby część długów pochodzi z okresu z przed 1 lipca 1932 r. Z powyższego wynika, że także i zaległości z przed 1 lipca 1932 r., powstałe z tytułu tak zwanych „kanonów“ obciążających niektóre gospodarstwa rolne nie mogą być obecnie egzekowane. Również zostaną wstrzymane egzekucje prowadzone z tytułu zaległego czynszu, należnego za dzierżawę gruntów Państwowych, o ile zaległość lub choćby nawet jej część pochodzi z przed 1 lipca 1933 r. i dłużnik dzierżawi nadal nieruchomość wzgl. jest posiadaczem jakiegokolwiek gospodarstwa rolnego.

Z miasta i powiatu.

Gwiazdka w szkole powszechnej.

Nowemiasto. W tutejszej szkole powszechnej urządza się dla dziatwy szkolnej uroczysty obchód gwiazdki pod choinką, ze względu na rozpoczynające się wakacje świąteczne, już w czwartek 20. b. m. o godz. 17-tej (5 po południu) w sali gimnastycznej. Na uroczystość tą wszystkich Szanownych Obywateli miasta i Rodziców serdecznie zapraszamy. Wstęp wolny.

Zarząd Opieki Rodzicielskiej
przy Szkole Powszechnej w Nowemmieście.

Brawo policja!

Czujne i spostrzegawcze oko wywiadowcy uniemożliwiło gościny występ kasiarzy.

Nowemiasto. W dniu wczorajszym jeden z funkcjonarjuszy Policji Śledczej, pełniąc w czasie targu w Nowemmieście służbę na rynku, zauważył trzech ciekawie rozglądających się, a zarazem zuchwale wyglądających, podejrzanych osobników z teczkami, z których dwóch weszło do sklepu Wygockiego po zakup nocnej latarki elektrycznej, trzeci zaś w tym czasie nadal oglądał bogatsze wystawy, przeprowadzając równocześnie lustrację wnętrz sklepowych. Czujne i spostrzegawcze oko doświadczonego policjanta odrazu zoczyło niebezpieczeństwo grożące sklepom i kasom naszych kupców, to też wszystkich trzech podejrzanych osobników przytrzymał, doprowadzając ich do posterunku PP., gdzie okazało się, że są to znani kilkakrotnie karani zawodowi przestępcy, a mianowicie Malinowski Józef z Warszawy, kilkakrotnie karany za kradzieże i włamania kasowe, Kapitulski Wład. z Mortąg, pow. lubawskiego trzykrotuie karany za kradzieże i Szałański Bron. z Korzenia Szlacheckiego, pow. gostyńskiego, dwukrotnie karany za kradzieże, — wszyscy ostatnio zamieszkali w Grudziądzu, skąd specjalnie przybyli na gościnne przedświąteczne występy do N o w e g o m i a s t a.

Przy aresztowanych znaleziono rewolwer, korbę ze świdrem, kilka precyzyjnych wytrychów, dłuto i elektryczne lampki kieszonkowe, co świadczy o tem. że zamierzali dokonać w Nowemmieście większego włamania. Pozatem odebrano im 13 marek i 57 fen. niemieckich, nożyczki fryzjerskie, maszynkę do strzyżenia włosów, 2 brzytwy i mydło do golenia, co świadczyłoby, że przytrzymani przed przyjazdem do Nowegemiasta dokonali już gdzież włamania. Przytrzymanych włamywaczy osadzono w areszcie.

Aresztowanie przez policję niebezpiecznych, uzbrojonych w broń palną włamywaczy wywołało w Nowemmieście, a w szczególności wśród kupców zrozumiałe wrażenie, oraz liczne przychylne dla policji komentarze. — Brawo nasza dzielna policja!

Na urządzenie „Gwiazdki“ dla Inwalidów Wojen. Wojsk Polskich w Lubawie ofiarowali:

Lubawa. Na urządzenie „Gwiazdki“ dla Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich im. Gen. Józefa Sowińskiego Kompanja Lubawa ofiarowali pp. Adwokat Jarzęcki, Lubawa, 2 zł, Drost 50 gr., Dr. Wierzbowski 2 zł., Dr. Brasse 2 zł., Czajkowski 1 zł., Dakowski 50 gr. adw. Piotrowicz 50 gr., adw. Petri 2 zł., Jurkiewicz 1 zł., A. Maliszewski 1 zł., Cichocki 50 gr., Olszewski 50 gr., Rudnicki 50 gr., Gburkowski 1 zł., Brauer 50 gr., Kuczyński 50 gr., Bloch 50 gr., Karczewski 50 gr., G. Koszorek 4 zł., Gałka 50 gr., Pastalski 1 zł., Zebrowski 50 gr., Kaus 50 gr., Fr. Licznerski 50 gr., Klonowski 50 gr„ Bestjanowa 20 gr., Renkiel 50 gr., Kamiński 1 zł., N. N. 50 gr., Bąk 50 gr., adw. Suhre 1 zł., L. Szulc 50 gr., Nadolny 50 gr., Czajkowski 1 zł.. Kasprowicz 50 gr., Fiszeder 50 gr., N. N. 50 gr., Łucja Kamińska 50 gr., J. Dembicki 50 gr., G. Kaus 50 gr., Bendik 50 gr., J. Truszczyński 1,50 zł., Fr. Jankowski 1,20 zł., Wesołowska 1,50 zł., Broniewski 50 gr., J. Will 1 zł., B. Licznerski 45 gr., Stins 50 gr., Mówka 50 gr.. Brzozowski 50 gr., L. Przeradzki 1 zł.. Piasecki 1 zł., Krasiński 50 gr., Kalinowska 50 gr., Wł. Czajkowski 1 zł., J. Szczepański 50 gr., Pięczewski 1 zł., Rozenhek 35 gr., N. N. 25 gr., N. N. 50 gr., A. Empel 50 gr., K. Raczyński 50 gr.. J. Czajkowski 10 gr., Goldberg 50 gr., Raszkowski 50 gr.. Alfons Truszczyński 1,50 zł., W. Kochański 1 zł., Zawadzki 50 gr., Siemieński 50 gr., Stolla 50 gr., Ast 50 gr., K. Leski 50 gr., Ig. Zieliński 1 zł., B. Przeradzki 25 gr., M. Dembowski 1 zł., N. N. 1 zł.. J. Wiśniewski 1 zł, Kościński 50 gr., N. N. 50 gr., N. N. 1 zł., Majątek Montowo 50 gr., Majątek Katlewo 2 zł.. Grodziczno: Janicki 50 gr., Ks. Jankowski 50 gr., Willmański 25 gr., Czarnecki 1 zł., Linowiec: Kawaczyński 1 zł., Krüger 20 gr., Weisgerber 20 gr., Zajączkowo: N. N. 1 zł., Modrzejewski 50 gr, Dejsa Sampława 20 gr., Standara 50 gr., Plebanja 50 gr., Złotowo: Ulanowski 50 gr., Hanefeld 50 gr., N. N. 1 zł., Orlovius Lubstyn 2 zł., Kwiatkowski Złotowo 2 zł„ Jackowski 50 gr., Kazanice: N. N. 50 gr., Szarmach 50 gr., Bońka 50 gr., Ks. Majka 3 zł.. Ks. wikary 1 zł., Wiśniewski 50 gr., Ługiewicz 50 gr., Guzowski 50 gr., Rożental: K. Kasprzycki 50 gr., B. Karszewski 1,50 zł., Wł. Patalon 50 gr.. Kalinowski 50 gr., Kopański 20 gr., Zieliński 20 gr. Ewertowski 50 gr., W. Zdziebłowski 50 gr., p. Dziąba 30 gr., p. Treder 50 gr., Liegmann 50 gr., Szałkowski Jan I. 5o gr., J. Guzowski 60 gr., A. Guzowski 50 gr.

Wszystkim ofiarodawcom składa Zarząd Kompanji serdeczne „Bóg zapłać“.

Naprawa drogi Mortęgi—Lubawa.

Mortęgi. W czasie słot jesiennych i roztopów wiosennych wieś nasza była prawie odciętą od świata. Wszystkie drogi, do naszej wsi dochodzące, są drogami polnemi, to też trudno się stąd wydostać. Obecnie przystąpiono do naprawy drogi, wiodącej do Lubawy. Z Lubawą jesteśmy szczególnie złączeni, bo tam kościół parafjalny i najbliższe miasto. Szkoda tylko. że prace podjęto dopiero teraz, kiedy każdej chwili może zamarznąć i trzeba będzie roboty wstrzymać.

Narazie podobno nastąpi zniwelowanie i podwyższenie drogi, oraz okopanie rowami. Wszyscy mortężacy, a także wsie okoliczne, którem wypada tędy droga do Lubawy, życzą sobie, aby drogę polną zamieniono na szosę. Miejmy nadzieję, że się i to stanie, a narazie bądźmy zadowoleni z częściowej poprawy.

Zebrania Koła B. B. W. R. w Mrocznie.

Mroczno. Ubieglej niedzieli odbyło się tutaj zebranie miejscowego Koła B.B.W.R. na którem aktualny referat gospodarczy p.t. „Państwowa polityka zbożowa“ wygłosił p. Zaziembłowski. Po referacie wywiązała się długa i ożywiona dyskusja, w której zabierali głos p.p. Przeczewski, Bukowski i inni.

Następnie poruszono sprawę założenia spółdzielczej mleczarni względnie odtłuszczarni. Kwestja ta wzbudziła wśród zebranych zrozumiało zainteresowanie, zrealizowanie jej postanowiono jednakże ze względów technicznych odroczyć do następnego zebrania. Z racji urządzonego w dniu 23. bm. przez tutejsze oddziały żeńskiego i męskiego Zw, Str. wspólnego wieczoru wigilijnego, członkowie Bloku postanowili jednomyślnie przyjść tym ideowo pokrewnem organizacjom z aktywną pomocą. Na wniesiony zatem w tej sprawie przez kierownictwo koła apel, członkowie złożyli na ten zbożny cel pokaźną kwotę gotówką oraz zadeklarowali hojne dary w naturaljach.

Fakt powyższy świadczy najwymowniej o wielkiem poczuciu filautropijnem członków Koła.

Po zapisaniu się kilku nowych członków i pobraniu składek miesięcznych zebranie zamknięto.

Płonne obawy karczmarza.

Szczepankowo. W ostatnich dniach, w związku z nadchodzącą „Gwiazdką“, postanowiono uzbierać wolne datki na prezenty dla dziatwy szkolnej. Cel ten spotkał się z życzliwą aprobatą społeczeństwa, które mimo dość ciężkich czasów spieszyło z ofiarną pomocą. Byli tacy co nie mogli nic dać, ale to przecież są dobrowolne datki, więc nikt się nie obrażał, bo niejednemu trudno dziś nawet i o parę groszy.

Ale ciekawy fakt zaszedł u karczmarza. Kiedy Kierownik tut. szkoły, wraz z p. Jabłońskim zaszli po ofiarę, nie mówiąc o tem, że już nic nie ofiarował (czego z resztą nikt nie wymagał), ale zwrócił się z b. nieładną dygresją: ja nic nie daję, bo pan mi robi konkurencję, pan rozdaje zeszyty dzieciom na gwiazdkę i mój interes na tem traci. — Widać, że horyzont karczmarza niedaleko sięga poza ladę bufetową i własną kieszeń; nie mówiąc już o tem, że wymaganych zeszytów prawie nigdy w karczmie niema, i dzieci często przynoszą inne, nieodpowiednie zeszyty, lub czekają okazji, aż ktoś do Lubawy pojedzie.

Ciekawe, kto na tej „konkurencji“ zarabia, ale chyba nie nauczyciel zdzierający sobie buty zadarmo, chodzący po zbiórce, ani też jego towarzysz. — Karczmarza możemy uspokoić, że przez te parę zeszytów „interes“ jego nie upadnie, ale natomiast niejednemu biednemu dziecku r o z j a ś n i się twarzyczka, a to jest dla nas cenniejsze.

Kradzież jęczmienia.

Sumin. W nocy z 9 na 1o skradziono rolnikowi Kraskowskiemu z Sumina z niezamkniętej stodoły 4 ctr. jęczmienia, wartości około 35 zł. Powiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenia, które pozwalają przypuszczać iż kradzieży nie dokonał człowiek obcy, lecz jeden z domowników, wobec czego śledztwo napotyka na znaczne trudności.

Pożar za kordonem.

Pomierki. W dniu 13 bm. wieczorem wybuchł pożar w majątku Schmiükwalde, w odległości 8 km. od granicy polsko-niemieckiej. Spaliła się stodoła ze zbożem. Od stodoły długiej około 1oo m. zajęła się również gorzelnia, którą jednak zdołano uratować. Na miejsce pożaru udała się z polskiej strony ochotnicza straż pożarna z Wiśniewa, również z Rożentala wyruszył oddział straży pożarnej jednak został wstrzymany na granicy.

Kradzież z włamaniem.

Świniarc. W nocy z 14 na 15 bm. dokonano kradzieży u braci Jurkiewiczów Benedykta i Stefana w Swiniarcu. Wybiwszy szybę w oknie, wdarł przestepca do mieszkania, gdzie zdołał zabrać prawie wszystką wartościową garderobę, znajdującą się w pokoju i to: 1 ubranie wizytowe, 2 płaszcze, letni i zimowy i inne. Złodziej zabrał również 7 funtów kiełbasy. Skradzione przedmioty przedstawiają wartość 25o zł. Dochodzenia policyjne w toku.

80 kg. żyta za 2 złote.

Mierzyn- Bronisławowi Trojanowskiemu z Mierzyna skradziono około 8o kg. żyta. Kradzieży dokonano z niezamkniętej stodoły i jak dochodzenia policyjne wykazały, sprawcą kradzieży jest służący poszkodowanego Stanisław Bednarski, który też przyznał się do winy. Ukradzione żyto zaniósł rolnikowi Janowi Pieronowi w Mierzynie, który nie wzbraniał się żyta pochodzącego z kradzieży odebrać, płacąc za nie złodziejowi 2 zł. Skradzione żyto odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Zarówno sprawca kradzieży jak odbiorca będą odpowiadali przed sądem za swe czyny.

Około utworzenia Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Rybnie.

Rybno. Zaszczytną i godną naśladowania jest inicjatywa tut. Kółka Rolniczego co do stworzenia Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Rybnie. Godni naśladowania są i ci obywatele, którzy tak zaszczytne dzieło chcą doprowadzić do końca. Wzorem takiego obywatela na tut. terenie jest sołtys p. Czajkowski Konstanty, który stara się przy każdej okazji podkreślić znaczenie i korzyści płynące dla społeczeństwa z chwilą powstania tak ważnej placówki społecznej, jaką jest spółdzielnia, nawołując jednocześnie rolników i inne zawody, by zgłaszali swe udziały do Komitetu Organizacyjnego.

Typem wręcz przeciwnym, prowadzącym warcholską robotę, jest p. Hoffer Józef, żyd — przechrzta, właściciel składu bławatów w Rybnie, który swem zachowaniem się na zebraniach zdradza wybitne cechy zaburzenia psychicznego. Widząc w powstającej spółdzielni konkurencję dla swego „interesu z bławatami i... mydłem“, jest zagorzałym przeciwnikiem wszelkich spółdzielni, rzucając różne oszczerstwa pod adresem tych placówek społecznych i ich przyszłych kierowników, oraz inicjatorów, co ostatnio miało miejsce na zebraniu Koła BBWR w Rybnie.

Możeby p. H. nareszcie zrozumiał, że spółdzielczość, to droga do dobrobytu wszystkich obywateli, a nie tylko jednostek, przeważnie pośredników — żydów, żemjących w haudłu i wyzyskujących bezlitośnie rolnika, rzemieślnika i robotnika.

Obywatel.

Z dalszych stron.

P o ż a r.

Brodnica. W zabudowaniach Grzegorzewskiego Teofila w Michałowie powstał pożar, który zniszczył chlew wraz z słomą wartości około 1.5oo zł. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostróżnego obchodzenia się z ogniem przez domowników.

Kradzież 24 skrzyń drobiu z pociągu.

Grudziądz. Pomiędzy stacjami N i c w a ł d a Grudziądz niewykryci sprawcy z będącego w biegu pociągu towarowo-pospiesznego nr. 9503 po zerwaniu plomb przy drzwiach wagonu dokonali kradzieży 24 skrzyń bitego drobiu wysłanego przez bekoniarnię w Brodnicy. W wyniku dochodzenia odnaleziono 7 skrzyń porozrzucanych wzdłuż toru kolejowego, zaś 13 skrzyń odnaleziono później, zakopane w ziemi na polu w Sadowie. Za pozostałemi 4-ma skrzyniami oraz za sprawcami prowadzi się dochodzenie.

Szaleńczy czyn włóczęgi.

Grudziądz. Do mieszkania rolnika Szymańskiego Władysława w Łasinie przybył nieznany osobnik, który prosił o posiłek i pracę. Osobnik ów otrzymawszy posiłek w kuchni, wstał raptownie z krzesła, schwycił leżącą cegłę i uderzył w głowę wychowankę Szymańskiego — Guzińską Gertrudę, poczem wpadł do sąsiedniego pokoju i tem uderzeniem cegły rozbił czaszkę leżącemu w łóżku Szymańskiemu Wł., a natępnie zadał cios przychodzącemu w tej chwili do kuchni parobkowi Szybkowskiemu Leonowi i jego małoletniemu synowi, poczem zbiegł. Rannych przewieziono do szpitala powiatowego w Łasinie. Stan Szymańskiego jest beznadziejny.

Pochowana w letargu.

Straszne zdarzenie pod Oświęcimem.

OŚWIĘCIM. We wsi Zaborze od dłuższego czasu chorowała na gruźlicę Elza Komandorówna. Komandorówna zmarła w dniu 12 bm. Na czwarty dzień po zgonie odbył się jej pogrzeb, w spóźnionym terminie z powodu trudności finansowych ojca zmarłej. W czasie grzebania zwłok, gdy na wieko trumny zaczęto sypać ziemię grabarze usłyszeli dochodzące z mogiły jęki. Ksiądz polecił wydobyć trumnę i otworzyć ją. Wówczas przekonano się, że Komandorównę pochowano w letargu. Obudziła się ona w chwili, gdy zaczęto trumnę przysypywać ziemią. Swiadczy o tem: obrócone na bok ciało, poobgryzywane do krwi palce i straszliwy wyraz twarzy. Sprowadzony na miejsce lekarz stwierdził zgon Komandorówny w trumnie wskutek uduszenia.

Zebranie Kółka Roln.

Gwiżdziny. W sobotę, dnia 22 bm. odbędzie się w zwykłym lokalu zebranie Kółka Rolniczego o godz. 17.

Obniżenie opłat sądowych od Nowego Roku.

WARSZAWA, 15.12. W bieżącym tygodniu ogłoszone będą przez Ministerstwo Sprawiedliwości przepisy wykonawcze do rozporządzenia o kosztach sądowych. Poza zmniejszeniem opłat wpisu przy procesach cywilnych, wprowadzone zostają od Nowego Roku wydatne obniżki przy doręczaniu wezwań sądowych.

Na wezwania przy skargach na czynności komorników pobierany będzie tylko 1 zł. W nielicznych wypadkach pozostawiono dotyczasowy system opłaty za każde wezwanie, lecz obniżono je z 80 gr na 50 gr. Z dniem 1 stycznia 35 r. obniżone będą opłaty za pisma i podania w sądach okręgow. i wyższych instacyj z 3 zł na 2 złote.

Posiedzenie Senatu wyznaczone na 20. b.m.

Warszawa, 15.12. Marszałek Senatu wyznaczył plenarne posiedzenie senatu na czwartek, 29 grudnia br. na godzinę 16-tą. Celem posiedzenia jest przedewszystkiem, jak wiadomo, zapowiedzenie sejmowi zmian w uchwalonym przezeń projekcie Konstytucji.

Młodzież polska z Kanady u P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA. O godz. 1 prezes światowego Związku Polaków z zagranicy marszałek Raczkiewicz, dyrektor światowego Związku Polaków z zagranicy p. Lenartowicz oraz przedstawiciele młodzieży polskiej z Kanady, którzy przybyli na kurs wiedzy o Polsce zostali przyjęci przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale, gdzie nastąpił akt przekazania P. Prezydentowi Rzplitej daru polonji kanadyjskiej w postaci czterech bizonów kanadyjskich. W imieniu Polaków kanadyjskich wygłosił przemówienie p. Sędziak, wręczając P. Prezydentowi albumy pamiątkowe. P. Prezydent Rzeczplitej w serdecznych słowach podziękował Polakom kanadyjskim za dowód pamięci i za przywiązanie do kraju. Po zakończeniu tej uroczystości P. Prezydent Rzeczypospolitej podejmował gości śniadaniem.

Program Radjowy.

Warszawa — czwartek 20. XII.

6.45-8.00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 12.10 Boże Narodzenie w kraju kawy — opow. dla dzieci z płytami 12.30 X-ty Poranek szkolny 13.00 Dziennik południowy 13.05 Z rynku pracy 13.10 D. c. poranku 15.90 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy 1545 Muzyka lekka 16.35 Lekcja jęz. franc. 16.50 Teatr Wyobraźni 17.50 Skrzynka pocztowa. 18.00 Pogadanka rolnicza 18.15 II-ga audycja z cyklu Warjacje 18.45 Co czytać 19.00 Koncert mand. ze Lwowa 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Płyty 19.45 Progr. na dzień nast. 19.50 Wiadomoś. sportowe 20.00 Muzyka lekka 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Jak pracujemy w Polsce 21.00 Koncert 21.45 Odczyt 22.00 Koncert rekl. 22.15 Lekcja tańca 22.35 Muzyka tan. 22.45 Rozmowy z ang. słuchacz. 23.00 Wiadomości meteorol. 23.05 — 23.30 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

Warszawa — piątek 21. XII.

6.45-750 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.10 Koncert 12.10 Pogadanka dla kobiet 13.00 Dziennik połud. 13.05 D. c. koncertu 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy 15.45 Muzyka lekka 16.45 Aud. dla chorych 17.15 Trio smyczkowe ze Lwowa 17.50 Przegląd wydaw. 18.00 Wiadomości rolnicze 18.10 Zycie kultur. i artyst. stolicy 18.15 IV-ty koncert z cyklu Sonaty 19.00 Muzyka lekka 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Dal. c. muzyki lekkiej 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Jak spędzić święta 20.05 Pogadanka muzycz. 20.15 Koncert symfon. W przerwie Dziennik wieczorny oraz Jak pracujemy w Polsce 22.30 Recytacje poezyj religijnych 22.40 Koncert reklamowy 23.00 Wiadomości meteorol. 23.05—23.30 Muzyka taneczna z restaur. Gastronomja.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 15. XII. 1934. Za 100 kg. płacono

Żyto	15,50 — 15,75
Pszenica	16,5) — 17 00
Jęczmień browarowy	20,50 — 21,00
Jęczmień jednolity	18,50 — 19,75
Jęczmień zbiorowy	18,75 — 19,25
Owies	15.00 — 15,50
Otręby żytnie	10,75 — 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,75 — 11,25
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorczyca	48,00 — 50,00
Groch Viktorja.	41,00 — 45,00
Groch Folgiera	32,0C — 35,00

Redaktor odpowiedzialny Antoni Miłoszewski w Nowemmieście.
Wydawca Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście